

Zabawa czytelnicza „Wyszukiwanie tytułów”

Proponuję wspólną zabawę z rodzicami i rodzeństwem. Przeczytajcie uważnie tekst. Ukryły się w nim tytuły książek i wiersza. Odszukajcie je. Pamiętajcie, że forma wyrazów może być zmieniona.

np.

w tajemniczym ogrodzie = „Tajemniczy ogród”

Moja wyspa

Zapowiadał się długi, deszczowy tydzień. Dolina Muminków w listopadzie nie była najwspanialszym miejscem. Zabawa **w tajemniczym ogrodzie** była niemożliwa, od dwóch dni lało jak z cebra. To nie był kapuśniaczek...

- *Cyryl, gdzie jesteś?* – zawołał Marcin Kozera. Odpowiedziało mu tylko echo. Umówili się nad morzem, Marcina nie zraził deszcz, ale Cyryl najwidoczniej nie chciał zmoknąć. Zawiedziony chłopiec chciał już wracać do domu, kiedy kątem oka zauważył tego obcego, który wczoraj kręcił się na wyspie, ich Wyspie Skarbów. Nieznany szedł, ciągnąc za sobą patyki i patyczki. Marcin od razu zwrócił uwagę na jego czarne stopy, które mimo deszczu i listopadowego chłodu były obute w sandały.

- *Hej, dokąd ciagniesz te patyki?* – krzyknął do chłopca. – *Brakuje ci szóstej klepki?*

- *Co cię to obchodzi?* – cienkim głosem odpowiedział chłopak i przyśpieszył kroku. Zaintrygowało to Marcina. Ruszył w kierunku nieznanego, który najwyraźniej chciał uniknąć spotkania z nim. Marcin nie dał za wygraną.

- *Co robisz na Przylądku Dobrej Nadziei? Widzieli cię wszyscy! Mikołajek i inne chłopaki obiecali ci niezły wycisk! Zrobiłeś ich w bambuko z tym pierścieniem i różgą! Poczekaj!* – krzyknął, biegnąc do obcego.

Osobnik przystanął. Najwyraźniej bał się Marcina, ale postanowił zaczekać. Kiedy Marcin się zbliżył, krzyknął ze zdziwienia:

- *O kurczę, dziewczyna! No nie! Nie pomyślałbym, że dziewczyna wykiwa chłopców z Placu Broni! Kim jesteś? Co tu robisz? Gdzie to targasz, pomogę ci...*

- *Co cię to obchodzi? Dałam sobie radę z tymi małpoludami z księgi dżungli, więc poradzę sobie i teraz!* – wykrzyknęła dziewczyna. Była inna niż koleżanki Marcina - zwinna i sprytna, a jednocześnie przestraszona.

- *Daj, pomogę ci* – zdecydowanie wyciągnął rękę po bagaż dziewczyny. Niechętnie odwróciła się do niego. – *Mam na imię Marcin. Jak się nazywasz? Skąd jesteś?*

- *Jestem Ania, od niedawna z Zielonego Wzgórza* – wskazała ręką dobrze znane chłopcu domowisko, o którym słyszał dziwne rzeczy.

Ruszyła dalej, a Marcin za nią, ciągnąc patyki. Przez głowę przelatywały mu różne pytania, ale nie mówił nic. Zastanawiał się, co powiedziała by Cyryl, widząc ich razem – nieznaną dziewczyną i chłopakiem, który zawsze stronił od koleżanek. Była dziwna, małomówna, ale na pewno nie była kłamczuchą, tego był pewien. Czuł też, że najbliższe dni, właśnie dzięki spotkaniu nad morzem, nie będą wcale nudne.

W karcie odpowiedzi wypisz kolejno odnalezione tytuły książek i wiersza. Podpowiem, że jest ich dwadzieścia.

Przypominam!

Odpowiedzi piszemy na kartkach i po kwarantannie przynosimy do biblioteki. Wśród prawidłowych rozwiązań zostaną wylosowane nagrody.

Powodzenia!

Dagmara Skalska